

BUDUJEMY KOŚCIÓŁ

GAZETKA PARAFII NAWRÓCENIA ŚW. PAWŁA W PYSKOWICACH

I NIEDZIELA ADWENTU ROK B

NR 191— 3 GRUDNIA 2017

ADWENT 2017



„Uważajcie i czuwajcie” Mk 13,33

Od Redakcji

„Uważajcie i czuwajcie... „. Tymi słowami św. Marek wprowadza nas w Nowy Rok kościelny i kolejny Adwent naszego życia. Mamy być uważni i czuwać bo Pan Jest blisko, On przychodzi aby nas zbawić, ale też i sądzić, dlatego warto by nasze serca były zawsze gotowe na spotkanie Pana. Niech gazetka „Budujemy Kościół” pomoże Wam drodzy czytelnicy dobrze wejść w ten święty czas czuwania, oczekiwania, gotowania swych dróg dla Pana.

Ks. Piotr Paszko

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Zmiana tajemnic różańcowych w niedzielę 3.12. o godz. 15.45.
2. Zapraszamy na **Nabożeństwo Adwentowe z poświęceniem wieńców, lampionów i opłatków w I Niedzielę Adwentu 3 grudnia o godz. 16.15**. Zapraszamy wszystkie dzieci I-Komunijne wraz z rodzicami. Prosimy, aby dzieci przyniosły lampiony. Zapraszamy też wiernych z wieńcami i stroikami adwentowymi.
3. **MSZA ŚW. RORATNIA: od poniedziałku do piątku o godz. 18.00; w sobotę o 8.00** (tj. 9.12; 16.12; 23.12). Uwaga! W te soboty nie będzie Mszy św. o 6.30. **Zachęcamy wszystkich wiernych do licznego udziału w Roratach a szczególnie dzieci**. Dzieci codziennie przynoszą podpisane serduszka z odpowiedziami na zadane pytania, z których będą losowane symboliczne nagrody. Zakończenie Rorat 23.12 w Sobotę o 8.00, kiedy po Mszy św. będzie rozdanie nagród dla dzieci za udział w tegorocznych Roratach.
4. **MSZA ŚW. RORATNIA DLA MŁODZIEŻY** i przygotowujących się do bierzmowania:
 - 8.12 w piątek o godz. 19.00 - w kościele MB Nieustającej Pomocy;
 - 15.12 w piątek o godz. 19.00 - w kościele św. Stanisława;
 - 22.12 w piątek o godz. 19.00 - w naszej parafii w kaplicy.
5. Nowenna do MB Nieustającej Pomocy - wtorek 17.30.
6. Msza św. za wst. św. Barbary w int. górników pracujących i emerytowanych oraz ich rodzin i za zmarłych górników - 4.12 w poniedziałek o godz. 9.00.
7. I Czwartek miesiąca (7.12): Godzina św. o godz. 17.00.
8. Kancelaria parafialna: poniedziałek i wtorek 7.00 - 9.00, czwartek i piątek 16.00 – 17.45.
9. Zbiórka na pomoc dla Kościoła na Wschodzie (do puszek) w niedzielę 3.12.
10. Katecheza dla dorosłych w poniedziałek 4.12. godz. 18.30 oraz 18.12. godz. 18.30.
11. Zapraszamy na **ADORACJĘ NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU** w każdą środę od 19.00-20.30.
12. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP 8.12 w czwartek - Msze św. o godz. 6.30, 9.00 i 18.00 z przyjęciem medalików i przyrzeczeń Dzieci Maryi
13. W niedzielę 10.12 nie będzie Mszy św. chrzcielnej i za roczne dzieci o godz. 13.00, gdyż w tym terminie nie było zgłoszonych żadnych chrztów. Nauka przed chrzcielna w czwartek 7.12 o godz. 19.00.
14. Spotkanie Opłatkowe dla III Zakonu św. Franciszka w niedzielę 10.12. o godz. 14.30 w domu katechetycznym.
15. Opłatek dla Członków Klubu Seniora i Wolontariuszy Caritas w środę 13.12. o 16.00.
16. Przedświąteczne odwiedziny chorych w sobotę 16.12 od godz. 9.00 – chorych prosimy zgłaszać w zakrystii lub kancelarii.
17. Spotkanie Opłatkowe Duszpasterskiej Rady Parafialnej wraz z grupą synodalną w poniedziałek 18.12 o 19.00.

c. d. ogłoszeń

18. W sklepiu Caritasu po każdej mszy św. można nabywać świece wigilijne Caritas, opłatki, kalendarze na 2018r. i kartki świąteczne.
19. W następnej gazetce Budujemy Kościół tj. 17 grudnia podamy plan Kolędy i ogłoszenia na Okres Bożego Narodzenia.
20. Caritas w ramach przedświątecznej pomocy dla potrzebujących organizuje akcję: **TYTKA CHARYTATYWNA**. Dzisiaj w niedzielę 3 grudnia można pobrać w naszym kościele **puste „Tytki Charytatywne”**. Mamy 2 tygodnie na wypełnienie „Tytek” produktami spożywczymi oraz artykułami chemii gospodarczej. Zbiórka wypełnionych Tytek Charytatywnych będzie 19 grudnia w III Niedzielę Adwentu. Przycho-
dząc na msze św. w niedzielę 19.12 przynosimy Tytkę i złożymy ją do kartonu z tyłu kościoła. Przed świętami nasza parafialna wspólnota Caritas przekaże te produkty dla potrzebujących. Z góry dziękujemy Wszystkim Parafianom, którzy włączą się do tej akcji CARITAS.

Z Życia Parafii

ADWENT 2017

Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę, gdy przyjdzie?”



- oczekiwanie
na przyście Chrystusa

Adwent to znaczy przyście Pana. Ale też i oczekiwanie na Jego przyście. Nie zawsze Jezus przychodzi tak spektakularnie, czasem niepozornie, tak że trudno Go zobaczyć, czy odczuć. Czasem trzeba szukać Go w ciemności.

Pamiętam jak wielkie wrażenie zrobiła na mnie lektura książki „*Matka Teresa Pójdź bądź moim światłem*”. Autor opisuje, jak dramatyczną drogę wiary przeszła Matka Teresa z Kalkuty. Podążała przez dziesiątki lat drogą całkowitej ciemności. Żyła czystą wiarą naznaczoną wielkim cierpieniem duchowym. Gdyż po złożeniu ślubu, że wszystko oddaje Panu, przez całe lata czuła się całkowicie opuszczona przez Boga. Przyjęła to bolesne doświadczenia z rąk Pana z pełnym zaufaniem. Aby Pan się nią posługiwał. Aby przez to mógł przychodzić do ludzi., aby rosło królestwo Boże na ziemi. Przez to doświadczenie całkowitego opuszczenia przez Boga potrafiła utożsamić się z opuszczonymi przez wszystkich, dla których życie stało się piekłem. Matka Teresa nazywała te bolesne doświadczenia, że to jest „*Jego czuła troska o mnie i moją nicość.*”

„ *Cierpienie, ból, porażka, to nic innego jak pocałunek Jezusa, znak, że tak bardzo się zbliżyłaś do Jezusa, że może Cię pocałować. Więc moje dziecko ciesz się...Nie zniechęcaj się, więc uśmiechnij się znowu. Jest to dla Ciebie najpiękniejszą szansą, byś stawała się w pełni i całkowicie, cała dla Jezusa.*” - Tymi słowami pociechy umacniała nadzieję jednej z chorych siostr, gdy sama doświadczała ogromnych cierpień wewnętrznych.

Cierpienia nie zgasiły w niej wiary, ale ją stale oczyszczały, tak, że miała siłę zapalać serca innych do gorącej miłości do Jezusa.,,

„*Podtrzymuj w sobie płomień światła Jezusa.*”- pisze do swojego byłego spowiednika, późniejszego kardynała.

Pan przychodzi, ale Jego drogi nie są drogami naszymi. Wokół nas w świecie jest wiele ciemności. Każdy musi się zmierzyć z wieloma problemami i trudnościami. Czy przez to w nas gaśnie światło Jezusa. „*Podtrzymuj w sobie płomień światła Jezusa.*”

Z Życia Parafii

(c. d. ze str. 3) W tym roku przewodnikiem adwentowym będzie dla nas św. Józef. On też musiał przejść przez „noc ciemną”. Uwierzył wbrew nadziei, że Maryja poczęła Syna z Ducha Świętego. Który z mężczyzn byłby gotowy w to uwierzyć, że jego ukochana była mu wierna? Św. Józef przyjął Maryję do siebie wraz z nie swoim dzieckiem. Możemy uczyć się od świętego Józefa wiary, która rozświetla ciemności.

W Adwencie prosimy Pana, aby przyszedł i rozświetlił mroki naszego życia.

Wszystkich Was gorąco zapraszam do licznego udziału w Roratach w Adwencie. Aby prosić Pana, by rozpałił w naszych sercach „ *płomień światła Jezusa.*”. *Aby to światło zaprowadziło nas do Betlejem. Abyśmy odkryli, gdzie dzisiaj jest nasze Betlejem*

Ks. Proboszcz Jerzy Krawczyk.

Biskup z gitarą! Mamy nowego Biskupa!



W Sobotę 18 listopada o godz. 12. 00 w czasie trwania drugiej sesji plenarnej Synodu Diecezji Gliwickiej Biskup Gliwicki Jan Kopiec ogłosił decyzję Ojca Świętego Franciszka o mianowaniu dotychczasowego proboszcza parafii Św. Franciszka w Zabrze ks. Prałata Andrzeja Iwaneckiego Biskupem Pomocniczym Diecezji Gliwickiej. Jest to drugi w historii Biskup Pomocniczy w naszej diecezji (po Ks. Biskupie Gerardzie Kuzu, który pełnił ten urząd od utworzenia Diecezji Gliwickiej 25 marca 1992 r. do 15 listopada 2014, kiedy przeszedł na emeryturę), a czwarty biskup posłany do pracy w Diecezji Gliwickiej. Biskup Nominat Andrzej Iwanecki to także pierwszy kapłan naszej diecezji, który dostąpił godności biskupiej. Urodził się 3 listopada 1960 roku w Siemianowicach Śląskich w rodzinie elektrotechnika Wilhelma i Anny, nauczycielki, jako trzeci z pięciorga rodzeństwa. Ma dwie siostry i brata. Drugi - starszy - brat zmarł w 2013 roku, a ojciec w roku 2016.

Uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Siemianowicach Śląskich, gdzie w 1979 roku zdał maturę. W latach 1979-1986 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie, które później zostało przeniesione do Katowic. W czasie studiów odbył obowiązkowy rok pracy w kopalni „Siemianowice”. Święcenia diakonatu przyjął 24 lutego 1985 roku. Pracę magisterską z teologii moralnej obronił u ks. prof. Stanisława Musiała. 27 marca 1986 roku z rąk bp. Damiana Zimonia otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Był wikarym w parafiach: Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Orzeszu (1986—1989) Trójcy Świętej w Bielsku-Białej (1989—1990) , Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowkich Górach Strzybnicy (1990—1995) . Po utworzeniu diecezji gliwickiej 25 marca 1992 roku został do niej inkardynowany (wcielony) . Ostatnią Jego placówką wikariuszowską była parafia św. Franciszka w Zabrze (1995– 1998) , której proboszczem został na mocy dekretu bp. Jana Wieczorka z dnia 8 czerwca 1998 roku. Pasterze Kościoła gliwickiego powierzali mu różne funkcje duszpasterskie w diecezji. Był dziekanem dekanatu zabrzańskiego, konsultorem diecezjalnym, członkiem Diecezjalnej Rady Kapłańskiej i moderatorem rejonowym

(c. d. ze str. 4) ... Ruchu Światło Życie. 21 października 2008 r. Papież Benedykt XVI mianował go kapłanem Jego Świątobliwości czyli Prałatem. Święcenia biskupie ks. Andrzej Iwanecki przyjmie w katedrze Św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach 7 stycznia 2018 roku o godz. 12.30 z rąk Biskupa Gliwickiego Jana Kopca. Współkonsekratorami będą księża arcybiskupi: Salvatore Penacchio - nuncjusz apostolski w Polsce i Wiktor Skworc—metropolita katowicki. Będą to pierwsze święcenia biskupie w gliwickiej katedrze. Jako, że biskupi pomocniczy nie mają swoich diecezji, którym przewodzą to Ojciec Święty nadaje im diecezje tytularne, nieistniejące już w czasach współczesnych. Diecezją tytularną Biskupa Andrzeja Iwaneckiego będzie Arcavica w Hiszpanii. Zadaniem biskupa pomocniczego jest wspierać biskupa ordynariusza w posłudze pasterskiej w diecezji, dlatego nieraz będziemy z pewnością gościć ks. Biskupa Andrzeja w naszej parafii w czasie wizytacji, bierzmowań czy ważnych uroczystości.



Jako parafianin strzybnicki, gdzie ks. Andrzej Iwanecki był wikarym przez 5 lat, choć byłem wtedy dzieckiem, to jednak dobrze pamiętam jak grał dla nas dzieci na gitarze przed Mszą św. , gromadził duże grupy młodzieży na wyjazdach , pielgrzymkach i spotkaniach oazowych oraz głosił piękne kazania. Jestem więc przekonany, że będzie oddanym Pasterzem naszej diecezji. My zaś otoczmy Go naszą pamięcią modlitewną.

Ks. Piotr Paszko

“Ołtarz rodzinny”

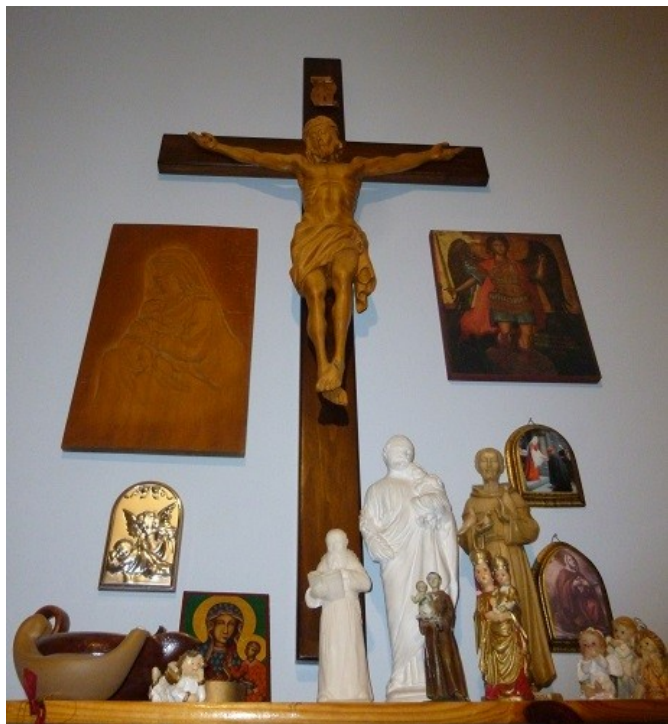
Większość ludzi, będąc już dorosłymi, opuszcza dom rodzinny i zakłada własną rodzinę. Zazwyczaj zbiega się to z czasem, w którym zaczynamy planować miejsce zamieszkania, remont mieszkania / domu, jego umeblowanie, aranżację. Decyzji, które trzeba w tym czasie podjąć jest cała masa, ale jeśli chcemy zachować właściwy stosunek jakości do ceny kupowanych produktów, to mamy naprawdę ciężki orzech do zgryzienia.

I choć decyzje te są naprawdę ważne, bo wpływają na nasz komfort i samopoczucie na co dzień, to nie jest to jedyna kategoria istotnych tematów do rozważań. W mojej ocenie, są o wiele ważniejsze kwestie, które należy przedyskutować, przemodlić, ustalić (najlepiej jeszcze przed ślubem). Dotyczą one modelu rodziny, jaki zamierzamy wdrożyć: tradycyjny, w którym jedno z rodziców zarabia na utrzymanie rodziny, a drugie w tym czasie zajmuje się domem i dziećmi, czy współczesny, w którym oboje rodziców zarabia na dom (jest niestety wiele rodzin, które ze względów finansowych w ogóle tego wyboru nie mają); ile chcemy mieć dzieci; jak chcemy wychowywać nasze dzieci; jakie zasady mają panować w naszym domu; jak chcemy, by wyglądała nasza relacja małżeńska, podział obowiązków etc.

Ponieważ od dawna nosiłam się z zamiarem wprowadzenia do naszego (mojego, męża i naszych dzieci) życia rodzinnego pewnych tradycji i obrzędów, mających sprawić, że będziemy pełniej przeżywać poszczególne święta, uroczystości, czy też okresy liturgiczne, sięgnęłam po książkę “Rytuał rodzinny” (przyp. nr 1), którą otrzymaliśmy jako prezent w dniu naszego ślubu.

Kiedy zaczęłam czytać o obrzędach, symbolicznych przedmiotów czy czynności, które warto wykonać w rodzinie podczas adwentu, nagle mój wzrok utkwiał na słowach “ołtarzyk rodzinny”. I choć intuicyjnie domyśliłam się czym on jest, postanowiłam poszukać na jego temat więcej informacji. Okazało się, że to naprawdę fenomenalny pomysł!

Ołtarz rodzinny, to miejsce w domu, przeznaczone do modlitwy.



(dokończenie ze str. 5) . Powinien znajdować się tam krzyż i świeca, zapalana na początku modlitwy (jako symbol obecności Pana Jezusa), pomocna przy tworzeniu klimatu modlitwy. (przyp. nr 2) Reszta w zasadzie jest kwestią indywidualną: można powiesić ikonę czy obraz Matki Bożej, postawić figurkę świętej osoby, czy kwiaty. (przyp. nr 3)

Taka przestrzeń w domu przeznaczona do modlitwy z pewnością ułatwia oderwanie się od codziennych czynności oraz wyciszenie i skupienie na Panu Bogu. Dodatkowo, sprzyja gromadzeniu się całej rodziny na modlitwie, może być też inspiracją dla nowych rodzinnych rytuałów i tradycji (w zależności od okresu liturgicznego ołtarz rodzinny może zawierać wieniec adwentowy, żłóbek, koronę cierniową i inne. Jest to wspaniała okazja, żeby zaangażować dzieci w jego dekorowanie).

Być może dla starszych czytelników tego artykułu nie jest to nic nowego (mogą pamiętać ołtarz rodzinny ze swojego domu). Ponieważ ani ja, ani mój mąż takowych wspomnień nie mieliśmy, jest to dla nas czymś nowym, mimo, że dawniej ołtarzyk rodzinny można było spotkać w niemalże każdym domu. Dziś jest to raczej egzotyka. (przyp. nr 4)

W zależności od warunków mieszkaniowych, ołtarz rodzinny może znajdować się w odrębnym pokoju, przeznaczonym wyłącznie do modlitwy (ah... jakże mi się marzy mieć tak duże mieszkanie / dom, by było w nim miejsce na taką domową "kaplicę"!), jak również być usytuowanym na komodzie czy zwykłej półce. Wszystko zależy od tego, ile mamy miejsca w swoim domu.

Przy planowaniu ołtarza rodzinnego należy również podjąć decyzję, w którym pomieszczeniu go umieścić: w salonie / jadalni, by był tam, gdzie rodzina wspólnie zasiada do stołu, gdzie przyjmuje się gości (by był zachętą do wspólnej modlitwy oraz świadectwem naszej wiary względem odwiedzających nas gości) czy raczej miejscem zacisznym, do którego można się udać na modlitwę, w której nikt nam nie będzie przeszkadzał (np. w sypialni rodziców).

Ołtarz czy ołtarzyk rodzinny ma być więc po pierwsze, wyrazem naszej wiary (jeśli coś jest dla nas ważne, dajemy temu miejsce w naszym domu); po drugie, swoją obecnością zachęcać do podejmowania modlitwy, nie tylko osobistej, ale również rodzinnej. Nie wiem jak Wy, ale ja się tą wiedzą zainspirowałam... i skomponowanie ołtarza rodzinnego będzie moim zadaniem domowym na czas adwentu.

Dominika Popowicz

1) "Rytuał rodzinny" autorstwa bp. Józefa Wysockiego, Wyd. Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 2003

2) Przy wspólnej modlitwie, osoba zapalająca świecę może powiedzieć "Światło Chrystusa", a reszta odpowiedzieć "Bogu ni dziękuję",

a gasząca znów "Światło Chrystusa niech pozostanie wśród nas", a pozostali "Teraz i na wieki"

3) http://www.magazynfamilia.pl/artykuly/Domowy_oltarz_Przezytek_czy_niezbednik_prawdziwego_chrzescijanina_,11160,

4) tamże.

FORMACJA MŁODYCH: BSI Tęcza... koniec świata

Gdy słyszysz o końcu świata, jakie uczucie rodzi się w twoim sercu - strach, śmiech, ciekawość, obojętność? Niedawno wyłowilem z sieci taki komiks...



Niezależnie od tego, co ludzie o tym myślą czy wygadują, my jako chrześcijanie, wierzymy Jezusowi, który powiedział że „niebo i ziemia przemiją...” (Mt 24,36). W różnych mediach, a szczegól-



nie w Internecie, od czasu do czasu słyszymy zapowiedzi końca świata.

Każdy z nas przeżył już co najmniej kilka, takich zapowiadanych przez ludzi, końców świata. To pokazuje nam, jak prawdziwe są słowa Boga, które zapisał Izajasz: „Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków” (Iz 44,24). Uczniowie Jezusa, jak wielu innych ludzi, też było ciekawych tych spraw i kiedyś „...gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata?” (Mt 24,3). Jezus nie pogniewał się na uczniów. Nie powiedział, żeby przestali zajmować się głupotami, ale powiedział im o różnych znakach, niektóre budzące grozę, jak np. prześladowania, które poprzedzą Jego powrót. Poczytaj o tym w Mt 24. W tym rozdziale mówi nam również, że „o owym dniu i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie, tylko Ojciec”. (Mt 24,36). Potem, w kilku przypowieściach Jezus uczył ich (i nas), w jakim stylu mamy żyć, by nie być zaskoczonym Jego przyjściem - zachęca do czujności tak, aby być gotowym by Go powitać!

No więc super! Jezus powiedział nam wszystko to, co powinniśmy o tych wydarzeniach wiedzieć. Jesteśmy pewni że: Chrystus umarł, Chrystus zmartwychwstał, Chrystus powróci! I to jest naprawdę DOBRA NOWINA!

Jednak niektórzy chrześcijanie, tak bardzo się tym tematem zajęli, że przestali normalnie żyć i pracować! Św. Paweł musiał pobudzać ich zdrowy rozsądek i pamięć, a nawet upominać, żeby zabrali się do roboty. Przy okazji przypominał im jakie znaki najpierw muszą się wypełnić, zanim Jezus powróci.

Inni znowu zaczęli mówić: „Gdzie jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata.” (2P 3,4). Tu znowu św. Piotr Apostoł upominał ich pisząc: „Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy, ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich chce doprowadzić do nawrócenia.” (2P 3,9).

Widać więc, że był to od dawna temat „gorący” i ciekawy. Sam Jezus zachęca nas, byśmy uczyli się odczytywać znaki, o których mówił. Jakie to znaki?

Pierwszy znak to... zwyczajne życie. Jezus ostrzegł swoich uczniów, aby za znaki jego powrotu nie uważali tylko nieszczęść, które będą się wydarzać, jak wojny, trzęsienia ziemi, głód. Mówi, że w tym czasie życie będzie toczyć się zwyczajnie – ludzie będą się żenili i za mąż wychodzili, jedli i pili, spali, pracowali...



Drugi znak, to pojawienie się fałszywych proroków, nauczycieli i mesjaszy. Pismo Święte mówi nam o antychryście (anty – przeciw; czyli przeciw Chrystusowi). Nie trzeba się zbytnio wysilać, aby zobaczyć, jak aktywni i agresywni są dziś ci, którzy sprzeciwiają się Bogu. Świat jest prawie gotowy, aby przyjąć antychrysta i ustanowić jedną powszechną organizację antychrześcijańską.

Trzeci znak, to odbudowany Izrael. Przez prawie 1900 lat państwo Izrael nie istniało. Żydzi zostali rozproszeni po całym świecie. Ale Bóg zapowiedział, że na końcu czasów, zbierze ich na nowo z całego świata i wypełnił to co powiedział. Izrael jest teraz pełnoprawnym państwem zajmującym własną ziemię.



Czwarty znak, to odnowa Kościoła. Izajasz, Joel i inni prorocy zapowiadali wylanie Ducha Świętego. Zaczęło się ono w Jerozolimie w dzień Pięćdziesiątnicy i trwa do dziś!

Jezus powiedział też, że ta Ewangelia będzie głoszona wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec. (Zobacz: Mt 24,14). Tak dzieje się dzisiaj! Wielu młodych ludzi, wspieranych mocą Ducha Świętego, głosi Jezusa na całym świecie. Robią to na tysiące różnych sposobów. Ty też możesz do nich dołączyć, już dziś! Zaczynaj tam gdzie żyjesz, poprzez styl życia, potem dalej - na koniec świata RAZEM!

Żaneta Opowiada



-Już się pali druga świeca...-
Kuba szepnął do ucha swojej siostry, która siedziała przy biurku i uczyła się na test z biologii. Julia uniosła głowę, westchnęła i spojrzała na młodszego brata.

-I co w związku z tym?- Spytała

-Nic... nic... tylko mówię.. to już połowa Adwentu, a ty ani razu nie byłaś ze mną na roratach...

masz jakieś postanowienie?- Kuba przysiadł na łóżku i wpatrywał się w siostrę z zaciekawieniem.

-Już ci mówiłam, żebyś się tym nie interesował. Chodzę już do liceum... nie mam na to czasu... -

-Nie masz czasu dla Pana Jezusa?- Kuba otworzył szeroko oczy ze zdziwienia. Dwa lata temu, Julia jeszcze chodziła razem z nim na msze roratnie i robili serduszka z postanowieniami. Rok temu... nie była już na wszystkich roratach, ale jeszcze chodziła. W tym roku zapowiedziała od razu, że nie ma czasu i nie będzie z nim chodzić na roraty, zresztą jest na tyle duży, że może chodzić sam.

-To nie tak... nie to miałam na myśli. - Spojrzała na niego z ukosa- Mam teraz dużo na głowie... -

-A jak?-

-Jestem teraz w liceum, mam dużo nauki... Pan Jezus przyjdzie bez względu na to czy będę chodzić na roraty czy nie... - Już wypowiadając te słowa Julia czuła, że coś jest nie tak.

-Oczywiście, że przyjdzie... ale czy do Ciebie? Czy coś Cię nie ominie? Coś bardzo ważnego? - Kuba podszedł do niej i uśmiechnął się. -A pamiętasz jak jakiś czas temu ksiądz mówił na kazaniu o 10 druhnach?

-Pamiętam, 5 z nich nie zabrało oliwy i ominęło ich przyjście Pana Młodego. Nie zostały wpuszczone na ucztę weselną...-

-No właśnie... tak sobie myślę właśnie, że Adwent to taki czas oczekiwania i jeśli nic nie zrobimy by przygotować nasze serca na Jego przyjście, to przejdzie gdzieś niezauważony... Czy tego chcesz? -

Julia zastanowiła się przez chwilę...łatwo było znaleźć wymówkę i nie uczestniczyć we mszach roratnich, odpuścić sobie postanowienia adwentowe... Z każdym następnym razem było coraz łatwiej... Przez to jednak nie czuła jak zawsze tej radości oczekiwania na Boże Narodzenie. Może jej mały brat ma rację...

-Myślisz, że jest jeszcze czas, żebym i ja przygotowała serce dla Jezusa?

-Oczywiście! Jak myślisz dlaczego ciągle cię informuję ile świec się pali w wieńcu adwentowym! Żebyś wiedziała ile masz czasu!- Roześmiał się.

Julia po chwili śmiała się razem z nim.